



## Paweł Trześniewski: Mogłem mieć lepsze oceny w szkole (wywiad)

data aktualizacji: 2021.10.18



Sezon 2021 pozostawił w Rybniku spory niedosyt. Miejscowy ROW zakończył swoje zmagania w eWinner 1. lidze na etapie półfinału, w którym zaznał bolesnej porażki przeciwko drużynie z Ostrowa Wielkopolskiego. I choć w końcówce sezonu mocne strony "Rekinów" były coraz mniej widoczne, to na pewno jednym z największych pozytywów minionych miesięcy w Rybniku był Paweł Trześniewski, 16-letni młodzieżowiec zespołu, który niejednokrotnie zachwycał kibiców 12-krotnych mistrzów Polski.

**Bartłomiej Szymański (speedwaynews.pl):** - Witaj, Pawle. Na wstępie chciałbym pogratulować ci minionego sezonu, bo chyba zgodzisz się ze mną, że każdy adept speedway'a chciałby w taki sposób wchodzić w seniorski żużel, w jaki zrobiłeś to Ty.

Paweł Trześniewski (zawodnik ROW-u Rybnik): - Witam i dziękuję za gratulacje. Chciałem pokazać się z jak najlepszej strony i uzyskać jak najlepszy wynik dla siebie, mojej drużyny i moich kibiców, co chyba mi się udało, choć mogło być lepiej.

- Sezon 2021 w twoim wykonaniu można podzielić na dwie części: Część pierwszą, w której jeszcze nie mogłeś startować w zawodach ligowych i część drugą, którą zainaugurował pamiętny mecz z Wybrzeżem Gdańsk. Jakie są twoje najlepsze wspomnienia z obu tych okresów?

- Pierwsza część sezonu to zawody młodzieżowe, w których nabierałem doświadczenia i udało się mi

nazbierać w nich kilka cennych doświadczeń oraz punktów. Może nie będę teraz skromny, ale też przywiozłem za swoimi plecami kilku bardziej doświadczonych kolegów z innych klubów, co mnie motywowało do dalszej, ciężkiej pracy nad sobą i sprzętem. Natomiast druga część sezonu to oczywiście debiut w lidze i nowy etap w moim życiu, etap jakże ważny i długo wyczekiwany. Podszedłem do tego meczu ze spokojem i chyba bardziej zestresowany niż ja był mój tata, który przygotowuje mi sprzęt. Nie był w tym dniu zbyt rozmowny, a ja nawet zaproponowałem, że może "skoczę" do apteki po jakieś krople na uspokojenie (śmiej). No i wreszcie wybiła "godzina zero", w której poszło mi tak, jak na pewno mało kto się spodziewał. Może jedynie prezes Krzysztof Mrozek i trener Antoni Skupień. bo to osoby, które najbardziej poza rodzicami we mnie wierzą. A co zapamiętałem z tych zawodów najbardziej? Na pewno to, że cały zespół cieszył się ze mną tym wynikiem i naprawdę byliśmy zgrani. Ponadto zapamiętałem też panią dziennikarkę, która przeprowadzała wówczas ze mną wywiad dla telewizji (śmiej).

**- Jaki wpływ na twoje wejście do drużyny mieli koledzy z zespołu? W którym z nich odczuwałeś największe wsparcie w parku maszyn podczas meczów eWinner 1.ligi?**

- Naprawdę proszę mi wierzyć, wszyscy zawodnicy ROW-u przyjęli mnie po koleżeńsku i zawsze mogłem na każdego liczyć, ale jeden jest "wyjątkowy" i bardzo mi pomaga, to taki mój mentor, a mianowicie Siergiej Łogaczow. Wiele czasu poświęcił mi na rozmowy, ustawienia i cenne wskazówki, za co bardzo mu dziękuję i cieszę się, że zostaje w klubie na przyszły sezon.

**- W jaki sposób opiszesz swoją współpracę z trenerem Markiem Cieślakiem? To zapewne spora motywacja, ale też nauka dla młodego zawodnika, gdy szkoleniowcem jego drużyny jest taka postać.**

- Pan Trener Marek Cieślak to ikona trenerska polskiego żużla. Jest szczerzy do bólu, stanowczy i konkretny. To tak w skrócie. Fajne doświadczenie pracować z takim utytułowanym szkoleniowcem, który naprawdę umie podpowiedzieć, jak i również wytknąć błędy, choć niekiedy to boli.

**- W Rybniku mówi się po tym sezonie o sporym niedosycie spowodowanym brakiem awansu do PGE Ekstraligi. Czy ty też takowy odczuwasz?**

- Oj, to ciężkie pytanie, ale postaram się na nie odpowiedzieć. Wszyscy chcieliśmy zrobić dobry wynik i znaleźć się w najlepszej lidze świata, ja też w to wierzyłem i miałem chęć cieszyć się z awansu, no ale cóż, nie udało się i na pewno będziemy próbowali zrealizować ten plan w przyszłym roku. Na pewno też nie będzie to proste zadanie, ale ja ze swojej strony będę starał się nie zawieść wszystkich, co na to liczą i czekają, a jak będzie to zobaczymy.

**- Możesz zdiagnozować jako członek zespołu problem, który sprawił, że nie udało wam się pokonać Ostrowa w półfinale?**

- Chyba nie powinienem wypowiadać się na ten temat, bo jestem za mało doświadczonym zawodnikiem i o diagnozowaniu problemu powinien wypowiedzieć się ktoś inny. Ja mogę powiedzieć o sobie, ponieważ jakoś za bardzo mi nie "pykło" w tych zawodach i to chyba dlatego, że jestem za słaby na Ostrów.

**- Czy odczuwasz, że coś w tym zakończonym sezonie mogłeś zrobić lepiej?**

- Tak, oczywiście, że mogłem. Mianowicie mogłem mieć lepsze oceny w szkole, a jeśli chodzi o żużel, to do szczęścia brakło mi niewiele, żeby awansować do finału MIMP, bo w pierwszym biegu zostałem wykluczony i prawdopodobnie tych właśnie punktów mi zabrakło. Pozostaje mi starać się, by zakwalifikować się w przyszłym roku. No i oczywiście słaby występ w dwumeczu z Ostrowem, ale oni naprawdę byli szybcy!

**- Teraz trochę pogdybajmy. Myślisz, że poradziłbyś sobie w Ekstralidze, gdyby ROW awansował i w przyszłym sezonie miałbyś jeździć właśnie tam?**

- Nie ma, co gdybać. Nie ma nas tam i w przyszłym sezonie będę sobie musiał radzić w pierwszej lidze, ale to dla mnie żadna ujma, wręcz odwrotnie. Więcej doświadczenia i mniejsza presja.

**- Teraz pora na "sezon ogórkowy" w światowym żużlu. Jak zatem będzie wyglądało twoje żużlowe życie w najbliższych miesiącach i w jaki sposób będziesz przygotowywał się do roku 2022?**

- Żużlowe życie trwa cały rok, ale teraz przyjdzie czas na treningi i przygotowania na sali. Oczywiście jazda na crossie i nauka. Teraz czas, by nadrobić zaległości i podgonić program, żeby na wiosnę nie martwić się, że może być problem w szkole. Oczywiście zaczniemy też przygotowania sprzętu i dużo czasu spędzimy w warsztacie przy moich motocyklach.

**- Jakie są twoje cele i postanowienia na przyszły sezon? Wymień kilka, a za 12 miesięcy sprawdzimy, ile z nich udało ci się zrealizować.**

- Oczywiście mam cele i postanowienia o charakterze żużlowym. Na początku roku zawsze stawiam sobie jakieś cele na nadchodzący sezon i podnoszę sobie poprzeczkę, więc i teraz też tak będzie, jednak na obecną chwilę nie będę zdradzał, ponieważ jest jeszcze za szybko. Z tym pytaniem zapraszam w styczniu, a na dziś mogę powiedzieć, że chciałbym być lepszy niż w tym roku, skończyć sezon z jakimś sukcesem oraz objechać go bez żadnego urazu.

**- Dziękuję Ci za tę rozmowę i już teraz pragnę życzyć Ci powodzenia w przyszłym roku. Świetnie ogląda się twój progres, więc mam nadzieję, że będzie on w kolejnym sezonie jak najbardziej widoczny.**

- Bardzo dziękuję za zainteresowanie moją osobą i wywiad. Będę starał się, żeby przyszły sezon był jeszcze lepszy i zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy.

Źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/75652-pawel-trzesniewski-moglem-miec-lepsze-oceny-w-szkole-wywiad>